Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



EXPRESS ILUSTROWANY

Nr. 16 (1286)
ROK V.

PONIEDZIAŁEK

Kampania wyborcza w ZSRR

toczy się w podniosłej atmosferze, pod znakiem wzmożonej pracy na wszystkich odcinkach

Z Moskwy donoszą: Kampania wyborcza do Rady Najwyższej ZSRR odbywa się w atmosferze ogromnego entuzjazmu i niezwykłej aktywizacji polityczno-społecznej najszerszych mas Związku Radzieckiego. Milionowe rzesze robotników radzieckich, pracowników umysłowych i naukowców postanowiły zadokumentować swój udział w tym doniosłym akcie politycznym dalszym wzmożeniem pracy na swoich odcinkach.

Załogi robotnicze zakładów przemysłowych zaciągają gremialne stachanowskie warty pracy. Masy kołchozowe, pragnąc godnie uczcić nadchodzące wybory, przygotowują się szczególnie starannie do siewów wiosennych, wzmagają pracę kulturalną i pracę nad podniesieniem swoich kwalifikacji zawodowych na różnych kursach przeszkoleniowych, w kółkach miczurinowskich itd.

W zachodnich obwodach Ukrainy, Białorusi, w obwodach młodych republik: Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej, Mołdawskiej — chłopi zgłaszają masowo prośby o przyjęcie do kołchozów. Tak np. w jednym tylko powiecie kamienobuzskim obwodu lwowskiego w ciągu 3 dni wpłynęło około 2 tysiące podań od gospodarzy indywidualnych.

Ogromna aktywność panuje wśród pracowników radzieckiej telekomunikacji, którym przypadło szczególnie odpowiedzialne zadanie w związku z należytą organizacją służby łączności podczas zbliżających się wyborów. Przy ministerstwie telekomunikacji wyłoniona została specjalna komisja, która czuwać będzie nad terminowym wykonaniem wszelkich prac i sprawnym funkcjonowaniem służby łączności między rejonowymi i okręgowymi komisjami wyborczymi.

Ambasador hinduski u Generalissimusa Stalina

Jak donosi agencja TASS, dnia 14 stycznia przyjęty został przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina ambasador Hindustanu S. Radhakrisznan.

Przed Dniami Leninowskimi w ZSRR

Cały naród radziecki przygotowuje się do złożenia hołdu pamięci Wielkiego Wodza i założyciela państwa radzieckiego Włodzimierza Lenina, w związku z bliską rocznicą Jego zgonu.

Staraniem wydawnictw literackich ukazują się w milionowych nakładach książki, poświęcone życiu i działalności Lenina. Organizacje partyjne i społeczne delegują prelegentów do zakładów przemysłowych, instytucji, klubów studenckich i domów pionierskich.

W szeroko zakrojonej kampanii kulturalnej w związku z Dniami Leninowskimi bierze aktywny udział Armia Radziecka.

W teatrach i filharmoniach kończą się prace nad przygotowaniem programów artystycznych, którymi uświetnione zostaną tradycyjne uroczyste zebrania żałobne w dniach 21 i 22 stycznia.

W licznych miastach Dni Leninowskie uczczone zostaną odsłonięciem nowych pomników Lenina.

W licznych kołchozach, na walnych zebraniach kołchoźnicy uchwalili wnioski o nadanie ich kołchozom imienia Lenina.

Pięć lat odbudowy Stolicy

W związku ze zbliżającą się 5 rocznicą wyzwolenia Warszawy, prezydent m. st. Warszawy inż. St. Tołwiński w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP omówił osiągnięcia na polu odbudowy i rozbudowy stolicy w okresie ubiegłego 5-lecia.

Prez. Tołwiński powiedział m. in.:

Od pamiętnego dnia wyzwolenia Warszawy — 17 stycznia 1945 roku dzieli nas 5 lat. Myśli nasze biegną rokrocznie do tego okresu, kiedy uczucia radości i wdzięczności dla bohaterskiej Armii Radzieckiej, Armii - Wyzwolicielki — łączyły się z ponurym obrazem zniszczeń ukochanego miasta, leżącego w gruzach i pozbawionego niemal całkowicie ludności.

Myśli nasze i uczucia zatrzymują się na wiekopomnej uchwale pierwszych władz naczelnych Polski Ludowej, które pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta postanowiły przenieść stolicę Polski z Lublina do ruin Warszawy, kładąc w ten sposób kamień węgielny pod jej odbudowę.

Myśli nasze i uczucia utrwaliły głęboko w naszych umysłach i sercach fakt, że w tej trudnej chwili mieliśmy przy sobie wielkiego naszego sojusznika — ZSRR, który pośpieszył od razu z braterską pomocą w dźwignięciu się do nowego życia i pokojowej odbudowy.

Warszawa odczuła tę pomoc braterską szczególnie silnie, z niej właśnie czerpała otuchę i pewność, że podjęte zadanie będzie wykonane, że Warszawa zostanie nie tylko odbudowana, ale stanie się miastem piękniejszym, chlubą i dumą nowego pokolenia budowniczych Polski Ludowej, a w przyszłości — Polski Socjalistycznej. Pomoc ta wyraziła się m. in. we współudziale inżynierów i techników radzieckich przy budowie pierwszego mostu Warszawy — mostu kolejowego.

Dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie i rozbudowie Warszawy stworzyły mocne podstawy dla realizacji planu 6-letniego. Podstawy te — to przede wszystkim zaprawiona do pracy w nowych warunkach społecznych armia robotnicza, zespół architektów i techników budowlanych, to rozwijający się coraz bardziej ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa pracy.

Podstawy te — to nasz nowy ustrój społeczny, mobilizujący szerokie masy ludności do pracy dla siebie, dla podniesienia własnego dobrobytu i bogactwa swojej ojczyzny, to wreszcie wizja wspaniałej stolicy Polski Ludowej — Warszawy socjalistycznej.

Demokratyczne Niemcy oddały hołd

pamięci Karola Liebknechta i Róży Luksemburg

Dnia 15 stycznia rb., w 31 rocznicę zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luksemburg, odbyła się na cmentarzu Friedrichsfelde w Berlinie nad grobami zmarłych wielka demonstracja, w której wzięły udział nieprzeliczone tłumy mieszkańców Berlina.

Od wczesnych godzin rannych ze wszystkich stron miasta nieprzerwanym strumieniem płynęły delegacje fabryk i zakładów pracy, demokratycznych organizacji masowych, partii politycznych, instytucji i związków, łącząc się w potężny pochód, który, z rozwiniętymi sztandarami podążał w kierunku cmentarza, by przejść następnie przed trybuną honorową. W pochodzie niesiono transparenty z hasłami: „KAROL LIEBKNECHT I RÓŻA LUKSEMBURG BYLI CZOŁOWYMI BOJOWNIKAMI PRZECIWKO MILITARYZMOWI I WOJNIE!", „PRZYJAŹŃ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM GWARANTUJE NAM POKÓJ!" Inne hasła nawoływały do walki o jedność Niemiec przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu.

Na trybunie znajdowali się m. in. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELM PIECK, nadburmistrz Berlina EBERT, przywódcy partyjnych i masowych organizacji demokratycznych oraz przedstawiciele krajów demokracji ludowej. Przybyła również na uroczystość żałobną wdowa po przywódcy niemieckiej klasy robotniczej Erneście Thaelmannie — ROSA THAELMANN.

Na grobach Karola Liebknechta i Róży Luksemburg złożono mnóstwo wieńców, m. in. od rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, radzieckiej komisji kontroli i od krajów demokracji ludowej, w tym od polskiej misji wojskowej w Berlinie.

Fala protestów przeciw terrorowi władz francuskich

Przez cały kraj żywiołowo przechodzi fala protestów przeciwko prowokacyjnej, antypolskiej polityce reakcyjnych władz francuskich. Przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa wyrażają głębokie oburzenie wobec faktów bezprzykładnego terroru, stosowanego przeciwko działaczom i organizacjom polskim we Francji. W poszczególnych zebraniach i wiecach protestacyjnych biorą udział reemigranci z Francji, piętnując niesłychane metody stosowane we Francji w stosunku do Polaków.

Uczestnicy manifestacji stwierdzają w przemówieniach i rezolucjach, że bezprzykładny terror i prowokacje nie zdołają zerwać więzów solidarności między klasą pracującą obu krajów, między narodami polskim i francuskim.

W porównaniu z 1938 r. przestępczość wśród dzieci w Anglii wzrosła o 50 proc.



— Dick, zobacz szybko, co robiły dalej te dzieci z książki amerykańskiej dla młodzieży? („Krokodyl").

Coraz mocniejsze ciosy

wymierza lud francuski podżegaczom wojennym

Akcja w obronie pokoju wzmaga się i rozszerza

Z Paryża donoszą, że akcja francuskich mas pracujących w obronie pokoju oraz przeciwko imperialistycznej woinie w Vietnamie zatacza coraz szersze kręgi.

Marynarze statku „Belfort" w Marsylii opóźnili o 24 godziny odpłynięcie statku do Indochin, by zaprotestować przeciwko tłumieniu ruchu ludowo-wyzwoleńczego w Vietnamie.

Dyrekcja zakładów przemysłowych „Duval" w Issy-Les-Moulineux musiała, wskutek zdecydowanej postawy robotników, ogłosić deklarację zapewniającą, że przestawi produkcję na cele pokojowe.

Wśród studentów i robotników rozwija się czynna akcja solidarności z robotnikami portowymi St. Nazaire, którzy odmawiają załadowywania i wyładowywania sprzętu wojennego. Dla strajkujących robotników St. Nazaire organizuje się zbiórki pieniężne.

Jeden ze studentów amerykańskich w Paryżu ogłosił w L'Humanite list otwarty do robotników portowych St. Nazaire, oświadczając, że wstydzi się on faszystowskiej postawy swego rządu oraz wyraża podziw i wdzięczność dla robotników francuskich za ich akcję w obronie pokoju.

Sekretarz generalny CGT Frachon ogłosił artykuł, w którym podkreśla, że rozszerzająca się akcja w obronie pokoju stanowi akt samoobrony narodu francuskiego przeciwko planom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

W atmosferze nagonki antydemokratycznej

toczy się kampania wyborcza w Finlandii

W miarę zbliżania się dnia wyborów prezydenta Finlandii, wzmaga się kampania propagandowa ze strony poszczególnych partii. Przeciwko kandydatom Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego uruchomiono cały olbrzymi aparat propagandowy burżuazji i socjaldemokracji, wspierany przez miejscowych i zagranicznych kapitalistów.

Usiłując oczernić kandydatów postępowych, reakcja nie cofa się przed najbardziej złośliwymi oszczerstwami i kłamstwami. Równocześnie prawicowi działacze polityczni prowadzą pomiędzy sobą rozmowy zakulisowe, o których lud fiński nic prawie nie wie.

Prasa lewicowa podkreśla, że przedstawiciele partii burżuazyjnych wraz z przywódcami socjaldemokracji roztrzasają możliwość wysunięcia, po skompletowaniu kolegium wyborców, nowej nieznanej dotychczas kandydatury na wypadek, gdyby kandydatura Paasikivi okazała się z jakichkolwiek względów niedogodna. Taki nowy kandydat musiałby oczywiście być również posłusznym narzędziem wielkiego kapitału.

Dzienniki lewicowe stwierdzają, że jedynym kandydatem, który broniłby rzeczywiście interesów narodu fińskiego po wyborze na stanowisko prezydenta, jest kandydat demokratyczny Mauno Pekkala.

Zawieszenie władz Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego

Na ostatnim posiedzeniu sekretariatu Centralnej Rady Związków Zawodowych przeprowadzono krytyczną analizę działalności Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Spożywczych i powzięto uchwałę, piętnującą biurokratyczne i dygnitarskie metody pracy tego Zarządu.

Sekretarz CRZZ uznał, że za zły styl pracy odpowiedzialni są przede wszystkim przewodniczący Zarządu Głównego Związku, ob. Lisowski, wiceprzewodniczący ob. Tomaszewski oraz sekretarz ob. Różański.

Sekretariat CRZZ postanowił zawiesić w pracy do Zjazdu Krajowego ob. ob. Lisowskiego i Tomaszewskiego oraz udzielić ostrej nagany sekretarzowi ob. Różańskiemu.

Kierując się troską o dobro Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego, sekretariat CRZZ wzywa cały aktyw kierowniczy i wszystkich członków tego Związku do przeprowadzenia kampanii wyborczej na Krajowy Zjazd pod znakiem uchwał III Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ.

Burze śnieżne w USA

W ciągu ubiegłej doby nad znaczną częścią Stanów Zjednoczonych szalały burze śnieżne. Szybkość wiatru dochodziła do 150 km. na godzinę. 18 osób zginęło.

W stanach Waszyngton, Iregon, Kalifornia Północna, Idaho i Utah komunikacja w wielu miejscach uległa przerwie

Nauka — orężem podnoszącym dobrobyt i kulturę narodu

Profesorowie i studenci muszą być wspólnie odpowiedzialni za uczelnię. — Konferencja Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej

Demokratyczne organizacje studenckie w Polsce mają swe postępowe i rewolucyjne tradycje. Począwszy od Filomatów i Filaretów, poprzez kółka studenckie „Proletariatu", „Spójni" i lewicy ruchu „Zarania", wiążące się z rewolucyjnym ruchem robotniczym i radykalnym ruchem ludowym, tworzą się w Polsce w okresie międzywojennym cztery organizacje lewicowej młodzieży, które walkę o godność człowieka i rozwój nauki, kultury i myśli ludzkiej wiązały konsekwentnie z walką mas ludowych o wyzwolenie społeczne.

Ten drugi proces wykuwania jedności zakończył się w dniach 17 i 18 lipca 1948 r. na Kongresie Jedności Demokratycznej Studentów Polskich, który dokonując zjednoczenia AZWM „Życie", ZNMS, OKSMW „Wici" i ZMD, stworzył Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej.

Od owej pamiętnej daty upłynęło półtora roku. Obecnie na poszczególnych wyższych uczelniach odbywają się konferencje ZAMP-u, na których podsumowuje się dotychczasowe osiągnięcia, krytykuje błędy i wady, wytyczając podstawy do dalszej owocnej pracy.

Jedna z tych konferencji uczelnianych odbyła się wczoraj w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, uczelni, na której szczególną wagę ma powiązanie pracy naukowej z całokształtem naszego życia politycznego, od tego bowiem zależy poziom ideologiczny przyszłych nauczycieli.

Mała, skromna sala nie może pomieścić wszystkich przybyłych na konferencję studentów. Jedynie część krzeseł przeznaczona dla profesorów świeci pustkami. Zaproszono ich trzydziestu, przyszło tylko piętnastu.

Jak okiem sięgnąć czerwienią się krawaty organizacyjne. Wszyscy wpatrzeni w brybunę, słuchają z zaciekawieniem słów przewodniczącego Z.U. ZAMP-u Józefa Kępy.

„PWSP ma przygotować jak najszybciej nauczycieli dla szkoły 11-letniej, nauczycieli o wysokich kwalifikacjach społecznych, naukowych i pedagogicznych, zdolnych do wzięcia pełnego udziału w realizowaniu przebudowy ustroju na odcinku oświaty i kultury.

Ucząc się, musimy więc pamiętać, że naukę należy rozumieć jako oręż, podnoszący dobrobyt i kulturę narodu.

Nauka, o jaką walczy nasza organizacja nie jest zawoalowana w różne frazesy i rzekomej apolityczności i ponadklasowości. Chcemy nauki, która wyzwolona dzięki dokonanym w Polsce przemianom gospodarczym i społecznym nie będzie służyła obaleniu tych przemian i powrotowi dawnych, kapitalistycznych stosunków, a będzie torowała drogę dalszym przemianom i pomagała w budowie socjalizmu.

Walczymy o naukę, która będzie służyła sprawie pokoju i klasie robotniczej, a nie wojnie i garstce wyzyskiwaczy. I dlatego też w bieżącym roku akademickim rozpoczęliśmy zdecydowaną walkę o postępową treść tej nauki, o nie negowanie, a korzystanie w pełni z osiągnięć przodującej nauki świata — nauki radzieckiej.

Jeżeli chodzi o profesorów to trzeba niestety stwierdzić, że wielu z nich odsyła nas jeszcze zbyt często do broszur i książek o tendencji kapitalistycznej, które zamiast pomóc nam w nauce, tylko w niej przeszkadzają. Z tym trzeba skończyć. Trzeba aby profesorowie w opracowywaniu swych wykładów szeroko korzystali z dorobku naukowego Związku Radzieckiego. Chcemy od profesorów, aby żyli z nami również poza wykładami, aby udzielali szerokiej pomocy w pracach zespołów samopomocy naukowej. Profesorowie i studenci muszą uświadomić sobie, że są wspólnie odpowiedzialni za uczelnię".

Długo jeszcze rozlegają się słowa mówcy, który przytacza liczby i dane, mówiące o pracy ZAMP-u na terenie uczelni. Kępa kończy swe przemówienie słowami:

„Przełamiemy wszystkie uprzedzenia, przekonamy wszystkich wahających się i wskażemy im właściwą i jedynie słuszną drogę. Pociągniemy całą młodzież akademicką dla realizacji budowy socjalizmu w Polsce".

Zrywają się długotrwałe oklaski. Zebrani skandują: „Sta-lin, Bie-rut, Sta-lin, Bie-rut!" Z oczu wszystkich bije entuzjazm i radość.

Po referacie omawiającym wpływ nauki radzieckiej na kształtowanie się nowego człowieka rozpoczyna się dyskusja. W międzyczasie na salę przybywają delegacje poszczególnych wydziałów, przynosząc meldunki o wykonanych zobowiązaniach.

Zebranie przeciągnęło się do późnych godzin popołudniowych. (mk)

Nasze fakty

MISZCZ. JERZY: — Przede wszystkim należy się wyleczyć ze zgubnego nałogu, a dopiero potem można myśleć o zawarciu małżeństwa. Ma Pan dopiero 20 lat, sądzimy, że raczej byłoby wskazane popracować jeszcze nad sobą, dokształcić się, zdobyć solidne podstawy do egzystencji. Małżeństwo nakłada poważne obowiązki, trzeba otoczyć rodzinę troskliwą opieką, dbać o wychowanie dzieci, kształcić je, ubierać i wychowywać na dobrych obywateli, a to — oprócz miłości ojcowskiej, pociąga za sobą poważne wydatki. Przyjaciele, którzy zatrzymali Pana depozyt pieniężny, mieli na pewno na względzie dobro Pana. Naturalnie, że skoro zdoła Pan udowodnić, że to stanowiło jego własność, można wystąpić o zwrot tego wszystkiego do sądu. Dziwić się raczej należy, że oszczędności nie obracał Pan na książki, lub inne godziwe rozrywki kulturalne.

Radzimy serdecznie zastanowić się nad swoją przyszłością i wrócić z drogi, która naprawdę jest zła.

* * *

KALETNIK: — Niech Pan nie ma żalu do ojca, gdy chce, żeby się Pan usamodzielnił. 20-letni mężczyzna powinien już iść przez życie o własnych siłach. Ojciec miał by prawo wymagać tego od Pana, nawet gdyby matka jeszcze żyła. Jest Pan niesłusznie rozgoryczony. W sprawie pracy w tym specjalnym zawodzie, wobec tego, że Urząd Zatrudnienia nie posiada zapotrzebowania — może Pan spróbuje zasięgnąć informacji w Izbie Rzemieślniczej. Gdyby i tam nie udało się załatwić sprawy, prosimy nas zawiadomić. Postaramy się Panu pomóc.

* * *

G. Z. P. I. — DZIERŻANÓW: — Mąż obowiązany jest do dawania pieniędzy na utrzymanie dziecka. Jeżeli nie uczyni tego dobrowolnie, powinna Pani wystąpić na drogę sądową. W sprawie mieszkania należy się zwrócić do Urzędu Kwaterunkowego, gdyż my nie mamy wpływu na przydział mieszkań. Pozdrawiamy serdecznie.

Nowa forma współzawodnictwa

w dziedzinie racjonalizacji

PZPW Nr 8 w Częstochowie wezwały PZPW Nr 4 w Łodzi do zwiększenia wynalazczości

Ruch racjonalizatorski w przemyśle wełnianym rozszerza się z każdym dniem. Powstają nowe Kluby Racjonalizacji i Techniki, wpływają nowe wnioski, w fabrykach wprowadza się nowe usprawnienia i ulepszenia.

Również w PZPW Nr. 8 w Częstochowie powstał w grudniu ub. r. Klub Racjonalizacji i Techniki.

W dniu 2. 1. b. r. zarząd tego Klubu zwrócił się do zarządu Klubu Racjonalizacji przy PZPW Nr. 4 w Łodzi z wezwaniem do współzawodnictwa w dziedzinie racjonalizacji, usprawnień i wynalazczości w roku 1950.

Proponowane przez Klub PZPW Nr. 8 warunki współzawodnictwa przewidują punktowanie wniosków zatwierdzonych przez Zakładowe Komisje Usprawnień (10 punktów za każdy zatwierdzony wniosek racjonalizatorski), proponują po 20 punktów za każdy zatwierdzony wniosek z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy, oraz przyznają po 5 punktów na każde 10.000 złotych oszczędności, uzyskanych na skutek zatwierdzonych pomysłów.

Obliczanie wyników odbywać się ma co kwartał. Na arbitrów przewiduje się przedstawicieli CZPWełnianego i Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy.

Nie wątpimy, że ta nowa forma współzawodnictwa pracy, współzawodnictwa w dziedzinie wynalazczości, znajdzie niebawem naśladowców wśród licznych pracowników przemysłu wełnianego — członków klubów racjonalizatorskich w pozostałych zakładach wełnianych. (n)

Będziemy produkować aparaty fotograficzne

Państwowe Zakłady optyczne w Warszawie przystąpiły do produkcji niwelatorów. Ukażą się one w sprzedaży pod koniec br. w ilościach, które zaspokoją w zupełności nasz rynek.

Opracowywany jest obecnie model teodolitu, którego produkcja rozpocznie się w drugiej połowie br.

Przed wojną aparaty miernicze sprowadzaliśmy z zagranicy. Produkcja krajowa ograniczała się do wyrobu opraw do importowanych szkieł. Obecnie wszystkie elementy najbardziej nowoczesnych i precyzyjnych niwelatorów i teodolitów powstają w polskich zakładach, wyrabiane przez polskich robotników.

W br. ukażą się prototypy polskich aparatów fotograficznych. Będą to dwa typy popularne, jeden typ lustrzanki, drugi na błony zwojowe. Do produkcji masowej przystąpią dolnośląskie zakłady optyczne dopiero w 1951 r.



86)

Monika spojrzała na nią szybko. Skąd to powiedzenie? Tak zwykł mawiać jej ojciec. I dla niego Łódź była tylko prowincjonalną dziurą. Oby tylko ci dwoje nie zaczęli sprzeczać się na nowo. Lękała się, by nie zaszło coś, co znowu zaciemniłoby horyzont ich przyjaźni. A tymczasem Stefan, jak na złość, odzywa się.

— Jak tam, Krysiu, z moją posadą? Przyjmujesz?

Żachnęła się jak oparzona.

— Znowu zaczynasz?

Zdziwił się.

— Musisz przecież dać mi odpowiedź. Ciągle jeszcze nie mamy nowej maszynistki.

Krysia siadła na leżaku, malowniczo rozłożyła wokół siebie barwne fałdy sukni. Tworzyła śliczny obrazek na tle soczystej zieleni. Monika nie mogła oderwać od niej oczu. Czy podobna, by jaki mężczyzna przeszedł obojętnie obok takiej urody? Spojrzała na Kuleszę. Sadowił się najspokojniej na ławce pod bzem.

— Pozwolicie mi, moje panie, że zapalę? — zaciągnął się dymem. — O, co za przyjemność dobry papieros i ten cudowny wieczór.

— Niewielkie masz wymagania. — rzekła z przekąsem Krysia.

— Kto niewiele wymaga, ma okazję realizować większą część swych skromnych marzeń.

— Ja wymagam od życia wiele. I muszę uzyskać to, co chcę! — rzekła twardo. — A wracając do tematu, który poruszyłeś, do tej mojej pracy, to nie, nie mam chęci stukać w klawisze maszyny od rana do nocy. Zanudziłabym się na śmierć. Mam na razie inne plany.— Zrobiła wiele dającą do myślenia minę. Moniki serce drgnęło niepokojem. Co też znowu zamyśla ta szalona dziewczyna?

— Nic mi nie mówiłaś o tych jakiś nowych planach.

— O, to jeszcze nic skrystalizowanego. A wiesz, Moniko — zmieniła ton, — mówiła mi dzisiaj ciotka Maryla, że miała list od ciotki Poli. Prowadzi elegancki pensjonat w Sopocie. Urządziła go wielkim kosztem, opłaca olbrzymie podatki, a mimo to daje sobie radę. Chociaż to jeszcze nie właściwy sezon, w pensjonacie już pełno. Ostatnie upały napędziły jej mnóstwo gości. A ciotka przebiera. Przyjmuje tylko ze sfery dyplomatycznej. Na lipiec spodziewa się samej elity zagranicznych szyszek. Pytała się o mnie, gdzie spędzam wakacje. Ma do mnie napisać.

— Ciotka Pola? — patrzyła z przerażeniem. — Przecież ona nie interesowała się tobą zbytnio ostatnimi czasy.

— Miała moc wydatków. Taki pensjonat musiał sporo kosztować.

Stefan podniósł się.

— No, czas i na mnie. Do widzenia, Moniko.

Znów miała to swoje biedne, zafrasowane spojrzenie.

— Do widzenia, Krysiu. Namyśl się jeszcze nad moją propozycją.

— Dziękuję, smażyć się przez całe lato w mieście.

— A więc Krysiu masz naprawdę jakieś nowe plany?

— Napiszę do ciotki Poli. Poślę jej swoją najnowszą fotografię. Niech się przekona, że nie jestem już smarkatą dziewczynką.

— Po co ci to?

— Jak to po co? Żeby się jej przypomnieć.

— Nie możesz wreszcie skończyć z tą żebraniną?

— O, zaraz żebraniną! Ma obowiązek pomagać mi. Jest siostrą mego ojca. Nie mam teraz dokąd jechać na wakacje. Na studencki obóz już mnie nie wezmą. Zresztą już mnie to nie kusi. Czy nie byłoby cudownie pojechać do Sopot? A cóż to szkodzi, że ciotka zaprosi mnie do siebie?

— I będziesz ją o to prosiła?

— A dlaczego nie? Pomyśl, Sopot, elegancka miejscowość, wykwintne towarzystwo.

— Mogłabym... mogłabym wysłać cię gdzieś na wieś. Mam trochę zaoszczędzonych pieniędzy.

Krysia roześmiała się ironicznie.

— Dziękuję. Maleńki pensjonacik pod Łodzią. Parę rachitycznych drzewek i śmierdząca sadzawka do kąpieli. Znam te podłódzkie letniska. Dlaczego nie miałabym pojechać do Sopot? Poznać nowych, usytuowanych ludzi. Pomyśl, co to za okazja dla mnie, zamurowanej w tym nudnym, fabrycznym miasteczku!

Od strony furtki szedł szybko Antoni Kocira. Było coś w jego chodzie niezwykłego, nowego.

— Pani gospodyni, pani profesorowa! — Monika wyszła ku niemu. — Już, już mam to poza sobą. Skończyłem!

Chwycił mocno jej ręce. Włosy miał rozwichrzone, oczy gorączkowo rozszerzone jaśniały w wymizerowanej twarzy, jak dwa węgle.

— Już jestem wolny, już mogę wracać! — rzucił ochrypłym głosem.

Monika nie mogła ze wzruszenia wymówić słowa. Więc dobrnął do celu? Mimo wszelkich przeciwności?

— Zawdzięczam pani wiele. Pani tkliwe serce dodawało mi otuchy. Przygarnęła mnie pani, przybłędę, dała dach nad głową. Kiedy się wywdzięczę za wszystko?

— To przecież nic... to taki drobiazg.

— Nie! To nie drobiazg. Dla takich, jak ja, każde dobre słowo to bodziec do pracy, to zapas sił do walki.

— Zwyciężył pan. Należało się to panu najzupełniej.

— Dziękuję. Musiałem wygrać, nie wolno mi było inaczej wrócić do swoich. Tam czekają na mnie...

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



SOBEK: — A niechże mnie... niech mnie spotka główna wygrana na loterii! Kalosz zgubiłem w tym śniegu! Żeby to się komuś tam przytrafiło, to mniejsza, ale czemu mnie?...



WACEK: — Brawo gospodarzu!
WICEK: — Oczom nie wierzę! Aż sam pan śnieg uprząta?
SOBEK: — Bo zgubiłem w śniegu kalosz i muszę go znaleźć!



LOKATORZY: — Wiwat! Brawo! Moje uznanie! Oto wzór do naśladowania! Nasz gospodarz to zuch!
SOBEK: — Ależ ja tylko tak...
WACEK: — A to ci kwiprokwo!



SOBEK: — Tylko nic o kaloszu! Niech to zastanie między nami...
WICEK: — Ale pan przyrzeknie, że śnieg będzie w porę sprzątany!
SOBEK: — Słowo daję!

Nowe latarnie gazowe

oświetlą ciemne ulice Łodzi

Uruchomienie nowego pieca w Gazowni Miejskiej, pozwoli na dalsze usprawnienie oświetlenia ulic. Tam, gdzie są dawne słupy latarń gazowych — zainstalowane zostanie w bieżącym roku kilkaset latarń ulicznych.

W zeszłym roku Gazownia zainstalowała 400 latarń.

Rzecz zrozumiała, że w planie miasta jest oświetlenie wszystkich ulic elektrycznością. Zanim jednak to nastąpi, zostaną narazie wykorzystane istniejące przedwojenne gazowe słupy latarniane.

Mieszkańcy tych dzielnic, które tonęły dotychczas w egipskich ciemnościach, powitają tę zapowiedź ze zrozumiałą ulgą. (p.)

Rady zakładowe interweniują

w sprawie zmiany przepisu o zasiłkach rodzinnych

Jak wiadomo, żonom nieślubnym ubezpieczonych nie przysługuje prawo do zasiłków rodzinnych. To samo dotyczy sierot przyjętych na wychowanie, nie będących sierotami po ofiarach wojny.

W Łodzi jednak mamy sporą ilość tej kategorii sierot oraz szereg nie pracujących z powodu choroby żon nieślubnych. W ich obronie wystąpili przedstawiciele rad zakładowych na jednej z ostatnich konferencji z Ubezpieczalnią.

Uznając ograniczenia ustawowe dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym za nieżyciowe, łódzka Ubezpieczalnia wystąpiła z memoriałem do ZUS-u o zajęcie stanowiska, wzgl. wszczęcie interwencji w Ministerstwie celem spowodowania nowelizacji przepisów dekretu. (at)

Samolotem taniej!

Obniżka taryfy lotniczo-towarowej

Jak wiadomo, z dn. 1 stycznia wprowadzono 33 proc. ulgi za przelot na liniach krajowych „Lotu" dla pracowników państwowych i spółdzielczych. Z ulg korzystać można na podstawie okazanych legitymacji służbowych i to zarówno w podróżach urzędowych, jak i prywatnych.

Równocześnie, jak informuje nas „Lot" do 31 marca rb. wprowadzona zostaje zniżkowa taryfa za przewóz samolotami wszelkich przesyłek, paczek i bagażu. Zniżka wynosi około 50 proc. dotychczasowej taryfy towarowo-lotniczej. (at)

Na katar!...

Na rogu ulicy stoi żebrak. Wyciąga rękę i prosi:

— Łaskawy panie!... Jestem niewidomy. Nie widzę na obydwoje oczu... W domu żona i dzieci. Daj pan dziesięć złociszów!

Przechodzień zatrzymuje się przed niewidomym i zagląda mu w oczy. a potem powiada:

— Pan przecie widzi na prawe oko!

— No, to co?... — oburza się żebrak. — Wielka mi rzecz! To dawaj pan pięć złotych!

* * *

Leopold spaceruje z młodą panną wieczorem po białej, zasypanej śniegiem alei.

— Kochasz mnie?... — pyta panna.

— Oczywiście... — odpowiada Leopold.

— A będziesz mnie zawsze kochał?...

— Naturalnie...

— I na rękach mnie będziesz nosił?

Leopold zastanawia sie przez chwilę i pyta:

— A ile ważysz?...

Walka z ciemnotą trwa!

Nagrody dla najlepszych

Uczestnicy kursów dla analfabetów oraz ich nauczyciele otrzymają specjalne premie. — W styczniu powstanie 60 nowych placówek początkowego nauczania

Skuteczna walka z analfabetyzmem na terenie Łodzi nie była by możliwa, gdyby dokoła utworzonego dla tego celu społecznego komitetu. nie zgrupowały się liczne rzesze oddanych działaczy oświatowych, szczególnie nauczycieli i akademików.

Zasługi ich zostały przez czynniki rządowe należycie ocenione. 22-go bm. zostaną im wręczone specjalnie przyznane premie pieniężne.

Dzięki niezmordowanej pracy nauczycieli społecznych, tzw opiekunów i organizatorów kursów początkowej nauki czytania i pisania, kilka tysięcy analfabetów i półanalfabetów, rekrutujących się spośród łódzkiego świata pracy, znalazło się na szkolnych ławach i w szybkim czasie opanowało język polski w piśmie i czytaniu.

Nauka szła wszystkim „dorosłym uczniom" kursów bardzo lekko. Wielu z nich wyróżniło się swoją pilnością i uzdolnieniami. Prymusom kursów dla analfabetów postanowiono również przyznać nagrody w postaci książek.

Ogółem premiowanych będzie 30 działaczy oświatowych oraz 171 przodujących uczniów. Nagrodzeni uczniowie to ludzie, którzy jeszcze niedawno nie znali alfabetu, a dziś władają już do tego stopnia biegle językiem polskim, iż czytają swobodnie gazety i książki, sami uczą swych towarzyszy, a nawet zasilają swymi pracami gazetki ścienne w fabrykach i świetlicach.

Fakty te świadczą wymownie o tym, że na odcinku upowszechnienia oświaty i tępienia plagi analfabetyzmu miasto nasze ma do zanotowania duże osiągnięcia.

Ale to jest zaledwie początek.

W tej chwili organizowanych jest przez pełnomocnika rządowego do walki z analfabetyzmem w Łodzi 200 nowych kursów. Pierwszy etap organizacyjny, który zakończy się w ostatniej dekadzie stycznia, polegać będzie na uruchomieniu 60 nowych kursów.

Ich uczniami będą analfabeci i półanalfabeci, ujawnieni w ostatnim spisie, przeprowadzonym bardzo starannie przez ZAMP-owców na obszarze całego miasta. Zadaniem opiekunów społecznych będzie zapewnienie nowym kursom odpowiedniej, w miarę możności 100-procentowej frekwencji.

W ciągu lutego zaczną funkcjonować dalsze kursy w liczbie około 70-ciu, w marcu zaś uruchomiona zostanie reszta kursów.

Zanim to nastąpi zwołana zostanie wspólna narada, pierwsza tego rodzaju w Łodzi, nauczycieli kursów dla analfabetów z ich najlepszymi uczniami. Odbędzie się ona w przyszłym tygodniu.

Absolwenci i najlepsi słuchacze kursów wciągnięci zostaną w orbitę trwającej akcji przeciw analfabetyzmowi. Wielu z nich czynnych będzie na odcinku organizacyjnym, pewna jednak grupa wstąpi na kurs nauczycieli społecznych, by zdobytą umiejętność przekazać innym. Przykład ich niewątpliwie zachęci wielu ludzi do wytężonej pracy na polu zwalczania ciemnoty wśród mas pracujących.

Przed społecznym komitetem do walki z analfabetyzmem w Łodzi otwiera się szerokie pole pracy. Ostatni spis, którego wyniki nie zostały jeszcze ostatecznie podsumowane, wskazał — na podstawie prowizorycznych obliczeń — że w Łodzi mieć będziemy ponad 20 tysięcy osób, które nie umieją jeszcze czytać i pisać.

Wszyscy oni będą musieli być zaliczeni w szeregi uczących się, by można było z uzasadnieniem powiedzieć, że robotnik łódzki jest światłym i świadomym swoich praw i obowiązków obywatelem i budowniczym państwa. (cis)

Wesoło, ale trzeźwo

Bezalkoholowe zabawy

urządzają w obecnym karnawale liczne związki zawodowe w Łodzi

Tegoroczny karnawał robotniczy, tak jak w roku ubiegłym, odbywa się pod hasłem zabaw bezalkoholowych. Czuwa nad tym Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem przy CRZZ i komitety przy wszystkich ogniwach związków zawodowych oraz przy radach zakładowych.

W skład komitetów wchodzą przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Przy tak licznym udziale czynnika społecznego akcja antyalkoholowa powinna dać dobre wyniki.

Chodzi bowiem o to, żeby tam, gdzie w bufecie wódki się nie sprzedaje nie było pijanych ludzi.

Tak więc wzmocniona zostanie kontrola, a osoby, przemycające wódkę, będą usuwane z sali.

Można się doskonale bawić, popijając wina krajowe, które z roku na rok stają się coraz lepsze.

Pisaliśmy niedawno o bezalkoholowej zabawie urządzonej przez Związek Kolejarzy Łódzkich. Za ich przykładem idzie młodzież akademicka Łodzi, która postanowiła wyeliminować z karnawałowego menu alkohol.

Również liczne związki zawodowe w naszym mieście, noszące się z zamiarem urządzenia zabaw w obecnym karnawale, postanowiły zaopatrzyć bufety zamiast w wódkę — w wina krajowe, piwo i lemoniady.

Nie chodzi zresztą o zupełną prohibicję. Tam, gdzie na zabawie jest wódka, powinno jej być niewiele. Np. w Warszawie sprawa napojów alkoholowych na zabawach w Politechnice została rozwiązana w ten sposób, że wódki, wina i piwa było razem tylko tyle, aby na osobę wypadła „setka".

Karnawał jest w pełni. Wiele imprez mamy jeszcze przed sobą i wiele okazji do wprowadzenia nowych tradycji balowych.

Dozorcy łódzcy

zapomnieli o swych obowiązkach

Ulice zamieniły się w bagniste ścieżki

Tegoroczna zima jest niezwykle kapryśna. Kilka dni temu dał się nam uczciwie we znaki przeszło 20 stopniowy mróz. Do dziś jeszcze wielu z nas ma poobijane ręce czy nogi na skutek panujących na ulicach gołoledzi.

Dozorcy, za wyjątkiem kilku, zapomnieli o obowiązku posypywania piaskiem chodników przed domami, powierzonymi ich pieczy.

Teraz znowu dla odmiany, ulice na skutek nagłego ocieplenia, zaczynają zamieniać się w trudne do przebycia bagniste ścieżki.

Sprawę tę trzeba wreszcie uregulować. Zw. Zaw. Prac. Samorządowych, który grupuje również i dozorców domowych winien pouczyć swych członków o sumiennym wypełnianiu obowiązków.

Dużo miałaby tu również do powiedzenia M.O. Kilkanaście mandatów karnych, nałożnych na najbardziej opieszałych dozorców skłoniło by ich może wreszcie do utrzymywania porządku przed domami, do oczyszczania chodników z błota w czasie odwilży i do usuwania śniegu oraz posypywania piaskiem w okresie mrozów.

Przymusowa gimnastyka, polegająca na skakaniu przez kałuże i uciekaniu przed przejeżdżającymi samochodami jest być może dobra, ale dla młodych. Co mają robić jednak starsi łodzianie? Muszą brnąć po kostki w błocie i przychodzić do domu z ochlapanymi paltami, a wszystko dlatego, że dozorcy łódzcy zapomnieli o swoich obowiązkach. (n)

Masło radzieckie

ukaże się wkrótce w sprzedaży

Drogą kolejową przybyły na Wybrzeże pierwsze transporty wysokogatunkowego masła radzieckiego.

Masło radzieckie ukaże się w sprzedaży w sklepach Centr. Mlecz. i PCH w przyszłym tygodniu.

Nasi przodownicy



MARIA RAJCZAK

Zastajemy ją w kancelarii Rady Zakładowej.

— O tej porze nie przy maszynach?

— A nie. Pożegnałam moje maszyny w dniu 14 grudnia ub. roku — odpowiada Maria Rajczakowa. — Teraz pełnię obowiązki przewodniczącej Rady PZPB Nr 8 i muszę przyznać, że i tu nie narzekam na brak roboty. Gdyby doba była o kilka godzin dłuższa na pewno nie miałabym nic przeciwko temu — dorzuca wesoło.

Maria Rajczakowa jest znaną i cenioną pracownicą tej fabryki. Pracuje tu jako prządka od 18 lat. Z fabryką czuje się związana od dzieciństwa. Ojciec jej bowiem był również włókniarzem i mała Marysia niejednokrotnie była uczestniczką różnego rodzaju radości i kłopotów zawodowych ojca i jego towarzyszy.

— Tylko że wtedy radości tych było bardzo mało, a kłopotów aż nadto — mówi wspominając dawne czasy. — Nie to co teraz. Dlatego właśnie dziś pracujemy z radością i dumni jesteśmy, ze swoich osiągnięć. I dlatego nie żałujemy czasu ani wysiłków, aby pracować jeszcze lepiej.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — teatr nieczynny.
Nowy — „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA" — godz. 19.15.
Powszechny — „ROZBITKI" — godz. 19.15.
Lutnia — „PTASZNIK Z TYROLU" — godz. 19.15.
„Osa" — „ROMANS Z WODEWILU" — godz. 19.30.

KINA

ADRIA — As wywiadu — 16, 18 20.
BAŁTYK — Sumienie — 17, 19, 21.
BAJKA — Kwiat miłości — 18, 20.
GDYNIA — Aktualności Nr 3.
HEL — Bohaterowie pustyni — 16, 18, 20.
MUZA — Bitwa o Stalingrad — 18, 20.
POLONIA — Pustelnia parmeńska I seria 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Wieczna Ewa — 18, 20.
ROBOTNIK — Arinka — 18, 20.
ROMA — Wyspa bezimienna — 18, 20.
REKORD — Świat się śmieje — 16, — Sen o miłości — 18, 20.
STYLOWY — Nikt nic nie wie — 18, 20.
ŚWIT — W pogoni za mężem — 17.30, 20.
TĘCZA — Konfrontacja — 17, 19, 21.
TATRY — Rzym miasto otwarte — 16. 18, 20
WISŁA — Szeroka droga — 17, 19, 21,
WŁÓKNIARZ — Ali Baba i 40 rozbójników 16,30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Konfrontacja — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Potępieńcy — 18. 20.

Tylko trzy mecze
zdołali rozegrać hokeiści

Na skutek odwilży nie wszystkie wyznaczone mecze o mistrzostwo ligi hokejowej doszły do skutku. W Katowicach na Torkacie odbyły się następujące spotkania: Górnik (Janów) — Włókniarz (Zgierz) 4:0, Stal (Katowice), Polonia (Bytom) 10:0. Ogniwo Cracovia — Gwardia Wisła 5:2.

Głażewska i Kalbarczyk
prowadzą w jeździe szybkiej

W Zakopanem odbyły się eliminacje łyżwiarskie w jeździe szybkiej na lodzie przy udziale 40 zawodników i zawodniczek. W biegu na 500 m. zwyciężyła **Głażewska** (Łódź) w czasie 64,2. W biegu na 500 m pierwszym był **Kalbarczyk 52,1.** W biegu na 3 km pierwsze miejsce zajęła **Kalbarczykowa** 7.19,6. Na 5 km. pierwsze miejsce zajął **Lewandowski** 10:10,5 przed Kalbarczykiem. W biegu na 3 km juniorów zwyciężył **Rytel** 6:38.8. Po pierwszym dniu w ogólnej punktacji żeńskiej prowadzi Głażewska, w męskiej Kalbarczyk.

Bokserzy Gwardii gromią rywali
Gdańszczanie wygrali 16:0. — Związkowiec Zryw zremisował ze Stalą (Chorzów) 8:8

Stal (Chorzów) — Związkowiec-Zryw to mniej więcej równe sobie zespoły, słusznie więc spotkanie ich zakończyło się wynikiem remisowym. Kto wie jednak czy gdyby nie nadwaga Kijewskiego, zwycięstwo nie przypadło by łodzianom, który pierwszy raz po dłuższej przerwie, miał ukazać się w ringu, a który oddał przeciwnikowi punkty walkowerem.

Walki stały na przeciętnym poziomie, niektóre z nich były nawet ciekawe, lecz niespodzianek nie przyniosły. Z reguły zwycięstwo odnieśli pięściarze lepsi technicznie i więcej rutynowani. W drużynie Stali do takich należeli: Sznajder, Bazarnik, i Nowara, a w zespole łódzkim Stasiak, Czarnecki, i Niewadził, chociaż naszej wadze ciężkiej Kubica stawiał nadspodziewanie zacięty opór.

Mecz rozpoczął się z opóźnieniem, gdyż wyznaczeni sędziowie Neuding i Strasser nie stawili się na czas. Trzeba było na gwałt kompletować zastępców, którzy funkcje swe pełnili podczas dwóch pierwszych walk. Dopiero gdy na ringu ukazała się para piórkowców, spóźnialscy objęli swe funkcje. Podobno pomylili godzinę rozpoczęcia zawodów. A oto wyniki techniczne:

W muszej **STASIAK** nie miał kłopotu z **DZIĘCIOŁEM.** Przeciwnik był bez inicjatywy i jakby nieśmiały. Walka żywa zakończyła się zwycięstwem Stasiaka.

W koguciej **CZARNECKI** z **OSIECKIM** stoczyli bardzo zaciętą walkę, obfitującą w wymianę **ciosów.** Ambitny i wytrzymały Osiecki zdołał przetrwać krytyczną trzecią rundę i przegrał tylko na punkty. Czarnecki był pod koniec o klasę lepszy.

W piórkowej **Wybrański — Bazarnik.** Chociaż wygrał Bazarnik, oklaski zbierał pokonany za dzielną postawę. Gdy jednak Bazarnik zwiększył tempo i przyparł łodzianina w II rundzie do lin sędzia musiał przerwać walkę.

W lekkiej **Zajączkowski — Kempa.** Trzy rundy upłynęły na zajadłych atakach pięściarza Zrywu, które Kempa pięknie kontrował, mając na każdy cios dwa — trzy w odpowiedzi. Nieco słabszą dla Kempy była trzecia runda, ponieważ jednak Zajączkowski otrzymał napomnienie, przyznanie mu zwycięstwa jest niezrozumiałe.

W półśredniej **Ponanta** bez walki „zarobił" punkty wskutek nadwagi **Kijewskiego.**

W średniej **Taborek** ze **Sznajdrem** walczyli nieczysto. Taborek często przytrzymywał, Sznajder atakował głową. Walka zażarta wykazała przewagę Sznajdra, który dobrze musiał popracować na zwycięstwo.

W półciężkiej **Skalski** przegrał po nieciekawej walce z **Nowarą** przez techn. k. o. w III starciu.

W ciężkiej **Niewadził** wygrał na punkty z **Kubicą.** Jak zwykle, nasze wagi ciężkie walczyły nieciekawie. W ringu sędziował Neuding, a na punkty Łukomski (W-wa), Urbaniak (Poznań), i Strasser (Kraków). Widzów 3 tys.

* * *

W meczach pięściarskich o mistrzostwo I ligi pięściarskiej w Radomiu walczyły drużyny Gwardia (Warszawa) — Kolejarz (Gdańsk). Mecz wygrała drużyna warszawska w stosunku 10:6. Dla Gwardii walki wygrali: Patora, Komuda, Jankowski, Archadzki i Szymura.

W Gdańsku odbył się mecz o mistrzostwo I ligi bokserskiej między miejscową Gwardią a Związkowcem z Bydgoszczy. Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna Gwardii, wygrywając wszystkie walki. Wynik 16:0.

AZS (W-wa) potknął się na Spójni (Ł)
Dalsze boje koszykarzy o mistrzostwo Ligi

Spotkanie Spójni z warszawskim AZS było jednym z lepszych meczy koszykówki ligowej oglądanych w Łodzi. Przede wszystkim tempo — chwilami akcja toczyła się wprost błyskawicznie — porywało publiczność, która z zapartym oddechem śledziła przebieg gry. Łodzianie z miejsca ruszyli do ataku i zdawało się, że z chwilą gdy uzyskali tak zwane prowadzenie 23:10, mają już zwycięstwo w kieszeni. Ale z tą chwilą jakby urwało się — AZS nie kapitulował i zagrał tak skutecznie, iż potrafił wyrównać. Nie bez trudu udało się Spójni wygrać pierwszą połowę 35:31.

Po pauzie Spójnia, jako zespół bardziej wytrzymały, poprawiła stan gry i ostatecznie zwyciężyła zasłużenie 67:56. Najlepszym graczem w AZS okazał się Niciński, świetny w obronie i niezawodny strzelec. Ilością zdobytych punktów wyprzedził go Kamiński, bardzo niebezpieczny pod koszem. Kamiński ma duży talent, musi jednak wystrzegać się maniery. Ogólnie biorąc AZS podobał się Łodzi. Zespół ten bezsprzecznie zaliczyć trzeba do najsilniejszych w kraju.

Punkty dla Spójni uzyskali: Pawlak 20, Skrodzki 17, Michalak 14, Mokwiński 12, Kabaciński 2, Szor i Płachciński po 1. Dla AZS: Kamiński 21, Niciński 19, Bartosiewicz 7, Popławski Z. 4, Popławski M. 3 i Dobrudzki 2.

W Toruniu w spotkaniu o mistrzostwo ligi koszkowej miejscowy KOLEJARZ pokonał STAL (ŚWIĘTOCHŁOWICE) w stosunku 56:29 (28:11). Również w Gdańsku, grając przeciw SPÓJNI, STAL przegrała 31:47 (12:20).

W Poznaniu grały miejscowe zespoły KOLEJARZ — WARTA. Wygrała drużyna Kolejarza 46:40 (20:17). Był moment, iż Kolejarz prowadził różnicą 20 punktów, lecz ambitna gra młodej drużyny Warty zniwelowała tę różnicę do sześciu zaledwie punktów. Kolejarz był zespołem technicznie i taktycznie lepszym.

Padają rekordy pływackie
Łodzianie przegrali w Gdańsku tylko jeden bieg

W zawodach pływackich o puchar Polskiego Zw. Pływackiego, odbytych w Gdańsku między reprezentacjami Łodzi i Wybrzeża zwyciężyła Łódź w stosunku 86:57. Wszystkie konkurencje za wyjątkiem 100 grzbiet. kobiet, wygrali łodzianie. Szczególnie dobre wyniki uzyskały sztafety łódzkie. Czasy wykazane przez stopery są lepsze od rekordów Polski, ale nie będą mogły być uznane za nowe rekordy, gdyż rozmiary pływalni są nieprzepisowe. Sztafeta 4x100 kobiet uzyskała wynik 6.12,4, a sztafeta 4x200 dow. mężczyzn 10.19. Mecz piłki wodnej wygrała drużyna Wybrzeża 9:7 (3:6).

W Warszawie w zawodach o puchar PZPł. reprezentacja Warszawy pokonała reprezentację Śląska 88:55. W zawodach tych ustanowiono dwa nowe rekordy Polski. Gremlowski na 400 m dow. uzyskał wynik 5.04,2, a Szołtysek na 200 klas. 2.51,8.

W międzyokręgowych zawodach pływackich Wrocław pokonał Kraków 77:59.

Udał się Warcie rewanż
Bokserzy ŁKS Włókniarz przegrali w Poznaniu 6:10

W kraju odbyły się trzy spotkania pięściarskie o mistrzostwo II ligi. W Poznaniu zespół ŁKS WŁÓKNIARZA stoczył rewanżową walkę z miejscowym ZWIĄZKOWCEM WARTĄ. Mecz ten wygrała drużyna Warty w stosunku 10:6. Punkty dla łodzian zdobyli: MARCINKOWSKI, OLEJNIK i JASKÓŁA. w. o. natomiast Kargier, Matecki, Mazur, Wieczorek przegrali swe walki, a Konicki został zdyskwalifikowany. Wieczorek stoczył równorzędną walkę z Frankiem, lecz lepsza końcówka poznaniaka zadecydowała o porażce Wieczorka. Mecz ten zgromadził 8 tysięcy widzów. Należy przypomnieć, że Warta, bawiąc w Łodzi, przegrała pierwsze spotkanie w stosunku 3:13.

We Wrocławiu miejscowa STAL pokonała KOLEJARZ (Poznań) w stosunku 10:6. W meczu tym Faska doznał nieoczekiwanej porażki. Również i Wytyk walkę przegrał.

W Krakowie OGNIWO WROCŁAW pokonało OGNIWO CRACOVIĘ w stosunku 0:16 (walkower). W meczu towarzyskim wygrali bokserzy Wrocławia 10:6.

W meczu pięściarskim o wejście do II ligi zespołów GWARDII wrocławskiej i krakowskiej zwyciężyła Gwardia (Wrocław) 11:3.

Zapaśnicy Gwardii (Łódź)
zdobyli pierwsze punkty na kolegach z Bydgoszczy

W meczu zapaśniczym o mistrzostwo ligi zespoły GWARDII BYDGOSZCZY I ŁODZI walczyły w Łodzi. Mecz ten zakończył się zwycięstwem zapaśników łódzkich w stosunku 6:2. Punkty dla Gwardii łódzkiej uzyskali: BEDNAREK, IGNASZEWSKI, ŚWIĘTOSŁAWSKI, MATUSIAK, LENART I KAWAŁ W. O.

Poza tym w kraju odbyły się następujące spotkania o mistrzostwo ligi zapaśniczej:

W Warszawie ZWIĄZKOWIEC SKRA (W-WA) pokonał ZWIĄZKOWCA LEGIĘ (KRAKÓW) 5:3, w Mysłowicach ZWIĄZKOWIEC SIŁA — KOLEJARZ (POZNAŃ) 4:4, We Wrocławiu STAL (N. BYTOM) — STAL (WROCŁAW) 5:3.

Pływacy Unii pokonali AZS

W odbytych wczoraj na basenie Ogniska zawodach pływackich Unia — AZS na uwagę zasługuje wynik Jonasa na 100 m st. motylk. i 100 m st. klas., gdzie nawiązano bardzo ładną walkę przy dopingu publiczności. Wygrał bieg Miksa. Oto wyniki poszczególnych konkurencji:

100 klas. Miksa (U) 1.32,9, Bokowski (AZS) 1.32,9, 100 motylk. Jonas (U) 1.24,3, Petri (AZS) 1.25, 50 dow. chłopców — Łatnowski (AZS) 36 sek., Orłowski (U) 41,4, 100 grzbiet. Durys (U) 1.29,4, Przyjemski (AZS) 1.38, 100 dow. Dębiński (U) 1.15,4, Strzałkowski (U) 1.15,8, 50 klas. chłopców — Rolf (AZS) 43 sek., Grynberg (AZS) 48 sek., 200 klas. Jonas (U) 3.11,4, Petri (AZS) 3.19,9, 200 dow. Gutkowski (AZS) 2.56,2, Marciniak (U) 3.04. Sztafeta 5x50 dow. Unia 2.46,7, AZS 2.49,5. Sztafeta 4x100 zmiennym Unia 5.50,2, AZS 6.11,4.

Konkurencje żeńskie.

100 grzbiet. Maczewska (AZS) 1.57,2, Jęczmieniak (AZS) 2.11,6, 100 dow. Puchnowska (AZS) 1.40,5, Maciaszczyk (AZS) 2.17,2.

Kobiece konkurencje nie były punktowane. W meczu piłki wodnej zwyciężył AZS 6:5 (również nie punktowany). Ogólny wynik zawodów 79:65 dla pływaków Unii.

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat Wydz. Sportowego Nr 12

Środa, dn. 18. 1. 50 r.

Kl. A I II ŁKS. Włókniarz — Ogniwo, godz. 19 sala: Ogniwo, sędzia: Picz.
I II Ognisko — Solidarność, godz. 19, — sala: Ognisko, sędzia: Błaszczyk.

Sobota, dn. 21. 1. 50 r.

I II Ognisko — Związkowiec Ł. godz. 19, sala: Ognisko, sędzia: miejscowy.
I Oratorium — Włókniarz T., godz. 17 — sala: Oratorium, sędzia: miejscowy.
I Związkowiec T. — Ogniwo, godz. 18 — sala: Tomaszów, sędzia: Gawlik.

Wydział Sport. ŁOZTS.

Eliminacyjne spotkania
w turnieju Kół Sportowych

W dalszych rozgrywkach turnieju kół sportowych uzyskano następujące wyniki w siatkówce:

SIATKÓWKA MĘSKA:

PWPW — PZPB Ruda Pab. 2:0 (15:5, 15:3), PZPB nr 9 — Skóra VI 2:1 (12:15, 15:8, 15:8), PZPB Ruda Pab. — CZP Pap. 2:0 (15:7, 15:4), PZPB nr 6 — Poczta 2 0:2, (1:15, 10:15), PZPJG nr 1 — Filmowiec I 0:2 (5:15, 6:16), Sąd i Prok. — Gimn. Gumowe 0:2 (7:15, 12:15), Filmowiec II — Zakł. Mięs. Wytw. 0:2 (6:15, 5:15), WZBUP nr 2 — Gimn. Gum. II 0:2 (0:15, 5:15), PZWS — CSS Koło 87 0:2 (3:15, 0:15), Strzelczyk I — CSMJ 247 2:0 (15:4, 15:9), Strzelczyk II PSS 87 2:1 (15:11, 12:15, 7:15), ZWS — PZZ 2:0 (15:12, 15:5), Strzelczyk III — PŁZG 1:2 (8:15, 16:14, 10:15), PZWG — Straż Pożarna II 0:2 (walkower), Straż Pożarna I — BSWG 2:0 (15:2, 15:12), Straż Pożarna III — RUTT 2:0 (15:6, 15:11), Szkoła TPD IV — DOKP 2:0 (15:6, 15:10), PZPB nr 5 — Skóra I 0:2 (0:15, 5:15) siatkówka żeńska, Społem — Skóra V 2:0 (walkower) siatka żeńska, Technozbyt I — CT IV 2:0 (15:3, 15:1), Technozbyt II — CT III 2:0 (15:2, 15:3), Gimn. Dziewiarskie I — ZOR 2:0 (15:7, 15:7), Skóra III d. I — CT II 2:1 (15:7, 11:15, 15:10), Gimn. Dziew. II — PST 0:2 (5:15, 13:15), Skóra III d. II — Gimn. PZPW 0:2 (5:15, 4:15), CTI — ŁZ Odzieżowe 2:1 (13:15, 15:8, 15:6),

SIATKÓWKA ŻEŃSKA:

Urząd Woj. — PZPJG nr 8 2:0 (walkower), CT — I Gimn. PZPJG 2:0 (15:9, 15:11).

Mistrzostwa klasy A

W mistrzostwach koszykówki męskiej o mistrzostwo Łodzi klasy A, uzyskano następujące wyniki: ŁKS Włókniarz I B — Bawełna 50:36, AZS — Spójnia I B 38:32, Kolejarz (Ł) — Widzew 30:0, w. o. Bawełna — Widzew 50:33.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź. ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. Dział Miejski tel. 129-13 — Sportowy tel. 109-62 — Ogłoszeń — Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70, PKO Nr VII 1331 D-1-1 531